

Zalewski, Wojciech

Książka polska w amerykańskich bibliotekach uniwersyteckich : historia i polityka tworzenia zbiorów

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia 2-3 (328), 143-157

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Zalewski

Książka polska w amerykańskich bibliotekach uniwersyteckich Historia i polityka tworzenia zbiorów

Literatura polska i polonijna pomija zagadnienie obecności polskich zbiorów w amerykańskich bibliotekach uniwersyteckich¹. A jednak waga uniwersytetu jako instytucji naukowej, opiniotwórczej i kształcącej (w tym porządku) jest niekwestionowana. Biblioteka uniwersytecka jest warsztatem i kuźnią twórców wiedzy. Konsekwentna obecność zbiorów polskich w znaczących bibliotekach uniwersyteckich kraju jest obecnością Polski w tym kraju. Ich ranga jest wyższa niż bibliotek tzw. etnicznych, którym literatura polonijna poświęca uwagę, gdyż uniwersytet dysponuje środkami materialnymi, bibliograficznymi i innymi, o jakich żadna instytucja etniczna marzyć nie może. Stąd też ranga podejmowanego tu tematu. Brak literatury zmusza nas w znacznej mierze do sięgnięcia do własnego 25-letniego doświadczenia i kontaktów zawodowych.

¹ Przykładem mogą służyć poważne prace zajmujące się Polonią, w których brak opracowania poruszanego tu problemu: A. Brożek, *Polonia Amerykańska, 1854—1939*, Warszawa 1977; *Polonia amerykańska: przeszłość i teraźniejszość. American Polonia past and present*, red. H. Kubiak, E. Kusielewicz, T. Gromada, Wrocław 1988; K. Symonolewicz-Symmons, *Ze studiów nad polonią amerykańską*, Warszawa 1979 i *Polonia amerykańska: działalność naukowa i kulturalno-oświatowa*, Przegląd Polonijny 1979, 1, s. 113—121; *Studia nad organizacjami polonijnymi w Ameryce Północnej*, red. G. Babiński, Wrocław 1988 (Biblioteka polonijna, 19); A. T. Pienkos, *The Polish American Historical Association and Its Role in Research on Polish America*, Polish American Studies 1981, 1, s. 63—73; D. E. Pienkos, *PNA, A Centennial History of the Polish National Alliance of the United States of North America*, Boulder 1984 (*East European Monographs*, 163); D. E. Pienkos, *Historia Związku Narodowego Polskiego*, Chicago 1957—1967; M. Haiman, *Zjednoczenie Polskie Rzeczymsko-Katolickie w Ameryce, 1873—1949*, Chicago 1948 (Haiman wymienia dary na cele religijne, narodowe, społeczne, s. 553—562, lecz nie na programy polskie przy amerykańskich uniwersytetach). Zob. również: *Materiały do bibliografii dziejów emigracji oraz skupisk polonijnych w Ameryce Północnej i Południowej w XIX i XX wieku*, red. I. Paczyńska, A. Pilch, Kraków 1979 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 511, Prace Polonijne, 3) nie ma rozdziału na powyższy temat.

Artykuł niniejszy dotyczy około 25 zbiorów słowiańskich przy uniwersytetach nadających stopnie doktorskie. Biblioteki te wymienione są w publikacjach: Melville J. Ruggles, Vaclav Mostecky (dalej Ruggles—Mostecky) i Paul L. Horecky, David H. Kraus² (dalej Horecky). Dodać można również informator *International Directory of Librarians and Library Specialists in the Slavic and East European Field* (wyd. 2, New York, Social Science Research Council, 1989), który wymienia 40 instytucji zatrudniających na pełnym etacie bibliotekarzy zbiorów słowiańskich. Jest to oczywiście zawężenie tematu, gdyż zainteresowanie sprawami polskimi jest szersze. Na przykład 220 bibliotek amerykańskich kupuje „Polish Review”³, a *AAASS Directory of Programs in Soviet and East European Studies, 1987–1989* (Stanford, CA, American Association for the Advancement of Slavic Studies, 1987) wymienia około 230 uczelni, w których realizowane są przedmioty z zakresu slawistyki; niektóre z nich posiadały niewątpliwie interesujące zbiory polskie. Nie znalazły się też w nim informacje o bibliotekach w „polskich rękach”, na przykład o zbiorach polskiego Muzeum w Chicago. Nie uwzględnione zostały także w omawianym informatorze biblioteki publiczne mające w zbiorach książki polskie. Ruggles—Mostecky⁴ wykazują biblioteki miejskie w Chicago, Cleveland i Detroit ze zbiorami liczącymi od 5000 do 1000 tytułów, w Buffalo, Milwaukee, Newark, Queensborough od 1000 do 2500 tytułów, a w Bostonie, St. Louis i St. Paul w granicach od 500 do 1000 tytułów. Zbiory polskie w bibliotekach publicznych są obecnie w regresie, choć nadal kupują książki polskie. Zasadniczo pomiędzy nimi a bibliotekami akademickimi nie ma kontaktu z uwagi na różne funkcje, jakie pełnią, i źródła finansowania. Nie można zapominać także o dużych kolekcjach naukowych przechowywanych w takich księżnicach jak Biblioteka Kongresu i Biblioteka Publiczna w Nowym Jorku (mająca według mało precyzyjnego szacunku Ruggles—Mostecky zbiory polskie składające się z 10000 do 25000 tytułów). Wydawnictwa „etniczne” znajdują się w stosunkowo niezależnej bibliotece Immigration History Research Institute University of Minnesota.

Zbiory polskie w historycznej perspektywie

Studia slawistyczne, a z nimi i zbiory biblioteczne, zaistniały w Harvardzie w latach 90. ubiegłego stulecia, gdy języka polskiego i literatury uczyli tam

² M. J. Ruggles, V. Mostecky, eds., *Russian and East European Publications in the Libraries of the United States*, New York 1960; P. L. Horecky, D. H. Kraus, eds., *East Central and Southeast Europe. A Handbook of Library and Archival Resources in North America*, Santa Barbara [1976].

³ Spis subskrybentów opublikowano w *Preliminary Directory of the Institute* (1988) wydawany przez The Polish Institute of Arts and Sciences of America.

⁴ Ruggles—Mostecky, op. cit., s. 330–331.

Archibald C. Coolidge i Leon Wiener, w Uniwersytecie stanu Kalifornia, w początkowych latach pracy na nim, George'a Rapalla Noyesa przypadających na pierwszą dekadę naszego stulecia. Mniej więcej w tym samym czasie pierwsze polskie książki znalazły się w bibliotece uniwersytetu stanu Michigan w Ann Arbor. Niewiele młodszą metrykę (1911) mają polskie zbiory w księżnicach uniwersytetu Yale zainicjowane przez Maxa S. Mandella oraz uniwersytetu Columbia, pod które fundamenty kładł w 1915 roku John Dyneley Prince⁵. Po pierwszej wojnie światowej studia slawistyczne zainicjowane wcześniej rozrastały się głównie dzięki entuzjazmowi wykładowców. Wprowadzono je także na nowych uniwersytetach, spośród których wymienić należy Ohio State University, gdzie Charles Morley wykładał historię rosyjską i polską i Stanford University z wykładami literatury rosyjskiej i okazyjnie polskiej prowadzonymi przez Henry Lanza.

Programy były finansowane głównie przez uniwersytety, choć i w niektórych wypadkach Amerykanie polskiego pochodzenia byli w nie zaangażowani⁶. Wiadomo, że czynne były polskie organizacje studenckie najpierw w Cornell (1905), a później w Ann Arbor (1911). Tutaj studenci darowali książki uniwersytetowi (list Joseph Placek(a) do autora). W roku 1926 zawiązywały się polskie kluby kulturalne⁷. Przykładem takiego klubu był Klub Polski przy Uniwersytecie Columbia pod przewodnictwem Czesławy Bielawskiej z udziałem profesora Arthura P. Colemana. Klub ten współpracował z Alliance College w Cambridge Springs, gdzie kierował studentów na naukę polskiego oraz z Fundacją Kościuszkowską, która wysyłała studentów na studia do Polski począwszy od lat 30. naszego stulecia.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w latach międzywojennych nie był zbyt aktywny w promowaniu polskich programów uniwersyteckich i ich bibliotek w Ameryce⁸. Ambasada Polska w Waszyngtonie składała się zaledwie z pięciu osób. Przypadać trzeba, iż mimo ograniczonych funduszy propagowała ona wykłady na tematy polskie. Zorganizowała wystawę poświęconą kulturze

⁵ W. Zalewski, *Collectors and Collections of Slavica Stanford University*, Stanford 1985 zawiera krótki przegląd literatury (s. 1–2) i przypisy; C. A. Manning, *A History of Slavic Studies in the United States*, Milwaukee 1957; A.C. Coolidge, *A Plea for the Study of the History of Northern Europe*, Annual Report, (American Historical Association) 1896, s. 443–451 mówi również o historii Polski.

⁶ J. Miąso, *History of the Education of Polish Immigrants in the United States*, New York 1977, s. 250.

⁷ Tamże, s. 249–250.

⁸ Potwierdza to brak danych na ten temat w archiwum Polskiej Ambasady w Waszyngtonie znajdującej się w Instytucji Hoovera i rozmowa telefoniczna autora z Michałem Budnym, sekretarzem polskiej Ambasady w Waszyngtonie przed 1939 rokiem. Na Międzynarodowych Targach roku 1939 Polska podkreślała historię, sztukę, kulturę i nauki ścisłe. R. Dybowski, *The Poles in America*, [w:] *Official Catalogue of the Polish Pavilion at the World's Fair in New York 1939*, Warszawa 1939, s. 288–289 omawia wkład nauki amerykańskiej w promowanie polskiej kultury.

polskiej na Międzynarodowych Targach w Nowym Jorku w 1939 roku oraz sponsorowała polskich naukowców i pisarzy. Janusz Żółtowski, attaché handlowy mający swoją siedzibę w Nowym Jorku, a także niektóre osoby prywatne opłacały studia studentom zainteresowanym Polską⁹. Dzięki inicjatywie polskiego konsula w Pittsburgu, Karola Ripy, przy tamtejszym uniwersytecie otwarty został Pokój Kopernika w celu promowania kultury polskiej¹⁰. Fundacja Kościuszkowska, założona w 1925 roku przez sześciu Amerykanów i jednego Polaka, Stefana Miżwę, finansowała wymianę naukowców i studentów oraz publikacje, ale nie programy uczelniane i biblioteki uniwersyteckie.

Przyczyn małego wkładu Polonii w budowę programów akademickich i związanych z nimi bibliotek było niewątpliwie sporo. Podstawową przeszkodą był brak zrozumienia potrzeby uczestnictwa w życiu naukowym Ameryki wśród szerokich rzesz polskich wychodźców, co związane było z ich niskim statusem materialnym oraz intelektualnym. Intelktualiści, dziennikarze i wydawcy zaś, mający świadomość istnienia takiej potrzeby, działali na rzecz jej urzeczywistnienia anemicznie i nieprzekonująco. Zgadzano się natomiast powszechnie co do celowości zakładania własnych instytucji polonijnych (nie przenikających do szerszego życia kulturalnego Ameryki) i konieczności budowy instytucji naukowych w odrodzonej po I wojnie światowej Polsce, która wzywała Amerykanów polskiego pochodzenia do pomocy na ten cel¹¹ i spotykała się z ich hojnością.

Zakupy książek polskich w amerykańskich bibliotekach uniwersyteckich były na ogół nieznaczne. Budżety spoczywały nie w rękach bibliotekarzy, lecz profesorów. Często biblioteka nie miała wystarczających środków finansowych na kupno literatury z zakresu nowo wykładanych dziedzin. A oto kilka przykładów, jak rozwiązywano tę sytuację. Przy uniwersytecie w Stanford w Kalifornii nie było funduszy na zakup książek w językach słowiańskich. Wykładowca tych dziedzin, Henry Lanz, od czasu do czasu przekonywał swoich kolegów z wydziału historii, by ze swoich środków finansowych zamawiali podstawowe dzieła dotyczące wykładanej przez niego problematyki. Uniwersytet w Stanford korzystał też z funduszy Instytutu Herberta Hoovera kompletującego piśmiennictwo dotyczące współczesnej historii i polityki. Stanisław Arct mieszkający w Polsce był honorowym kuratorem polskich zbiorów Hoovera, dla których wybierał i kupował polskie książki od 1925 do 1939 roku. „Hoover” prowadził również wymianę z Biblioteką Narodową, z biblioteką Ministerstwa Spraw Zagranicznych, z Radą Narodową YMCA i Instytutem Badań Konium-

⁹ Zbiór: A. P. Coleman w Archiwach Hoovera, Stanford, CA.

¹⁰ Informacja uzyskana przez autora od Michała Budnego.

¹¹ M. A. Sosnowski, *Poland and American Polonia, 1919–1920*, *The Polish Review* 1980, 3–4, s. 3–4 zawiera apel polskich pisarzy o pomoc finansową, zaadresowany do polsko-amerykańskiej społeczności.

ktur Gospodarczych. To dało w rezultacie solidny zbiór wydawnictw rządowych, statystyk, dzieł historycznych, periodyków i materiałów o tematyce politycznej.

Innym przykładem jest działalność profesora literatury polskiej Arthura P. Colemana, który organizował przy Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku imprezy, z zamiarem zebrania pieniędzy na zakup polskich książek. W tym celu w dniu 20 grudnia 1937 roku wystawił „Warszawiankę” Wyspiańskiego, pod patronatem prof. Johna Dyneley Prince’a, księdza Stanisława Sobieniewskiego i Karoliny Ratajczak Rogozińskiej¹². Do programu studiów na uniwersytecie Wisconsin w Madison prof. Witold Doroszewski wprowadził w 1936 roku polską problematykę, kontynuowaną w latach 1937–1939 przez Józefa Birkenmajera. Obaj promowali zakup polskich książek dla biblioteki. Mimo tych wysiłków słuszna jest konkluzja Andrzeja Brożka, że „udział, jaki wnieśli polscy emigranci w zbudowanie współczesnej Ameryki, nie zmanifestował we właściwych wymiarach tego, co można określić jako *America Polish heritage* – polskie dziedzictwo Ameryki”¹³. Zawiera ona w podtekście komentarz do ubożego stanu zbiorów książki polskiej w amerykańskich bibliotekach uniwersyteckich tego okresu.

Podczas II wojny światowej i bezpośrednio po niej wielu polskich naukowców przybyło do Ameryki. Sześciu członków Polskiej Akademii Umiejętności w 1942 roku założyło Polski Instytut Naukowy w Ameryce. Wielu uczonych znalazło pracę w uniwersytetach¹⁴. Arthur P. Coleman doliczył się jedenastu uniwersytetów z nauczaniem języka polskiego¹⁵. Nowo przybyli wpłynęli również na dynamikę wzrostu zbiorów bibliotecznych. Wspomnieć tu można aktywność na tym polu Oskara Haleckiego w Fordham i Columbii, związanego także z tą ostatnią uczelnią Manfreda Kridla, Piotra S. Wandycza w Yale, Waława Lednickiego i Czesława Miłosza w Uniwersytecie California w Berkeley i Tymona Terleckiego w Chicago University. Jednym z najbardziej aktywnych profesorów był Wiktor Weintraub zatrudniony w uniwersytecie w Harvard, który uczestniczył w aukcjach książek i był przedstawicielem biblioteki w czasie swych podróży do Polski¹⁶. W Instytucie Hoovera w Stanford Witold S. Sworakowski intensywnie zbierał materiały, tak biblioteczne, jak i archiwalne. W Nowojorskim Uniwersytecie Stanowym w Buffalo polska kolekcja wzięła początek od podarowanych przez Aarona Rabowa Polskiemu Klubowi Sztuk w Buffalo dokumentów królewskich, które dzięki inicjatywie jego prezesa

¹² Program tej imprezy znajduje się w archiwum Artura P. Colemana w Archiwach Hoovera, Stanford, CA.

¹³ A. Brożek, *Polish Americans, 1854–1939*, Warszawa 1985, s. 169.

¹⁴ C. Manning, op. cit., s. 65; M. Haiman, *Nauka polska w Stanach Zjednoczonych w latach 1939–1947*, Nauka polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój 1947, 25, s. 236–265 omawiają tę epokę.

¹⁵ Archiwum Artura Colemana w Archiwach Hoovera, Stanford, CA.

¹⁶ Ch. R. Gredler, *The Slavic Collection at Harvard*, Harvard University Library, Widner Library Shelflist, 28. Slavic History and Literature, vol. 1. Cambridge 1971, s. 3.

Aleksandra Janty stały się podstawą (1955 rok) Polskiego Zbioru przy Lockwood Memorial Library. Zbiory wzrastały systematycznie dzięki pomocy finansowej Amerykańskiej Rady Polskich Klubów Kulturalnych, Polskiego Klubu Sztuk w Buffalo, administratorom biblioteki i wysiłkom kuratorów zbioru Alfonsa Wolanina, Zofii Drzewienieckiej i Wilhelma Borodacza. Zbiór osiągnął 7000 tytułów w roku 1983, gdy opublikowano jego katalog¹⁷.

Lata 40. naszego stulecia to okres pracy nad bardzo ważnym dla rozwoju amerykańskich bibliotek naukowych Planem Farmington (nazwa od miejscowości Farmington, Connecticut), który ostatecznie wszedł w życie w 1948 roku. Nie włączał on jednak publikacji krajów słowiańskich. Za wydawnictwa dotyczące historii Polski w językach zachodnich odpowiedzialność przyjął University of Virginia, a za piśmiennictwo językoznawcze i literaturę polską Harvard¹⁸.

Na 50. lata naszego wieku przypada renesans międzynarodowych studiów humanistycznych w Ameryce. Zbiega się on z wydarzeniem „sputnika”. Pieniądze na zbiory biblioteczne popłynęły nie tylko z budżetów uniwersyteckich, ale i fundacji rządowych i prywatnych. Powołać się tutaj można na przykład na działalność Fundacji Forda i Akt o Wyższym Wykształceniu (Higher Education Act) z 1965 roku. Studia humanistyczne, przede wszystkim rosyjskie, a w mniejszym stopniu inne słowiańskie, w tym i polskie, zawdzięczają dużo tym dotacjom. Towarzyszył im oczywiście rozwój bibliotek. Zrewolucjonizowało to też metody tworzenia zbiorów. Jedną z najważniejszych innowacji było wprowadzenie we wczesnych latach 60. funkcji bibliografa lub kuratora i przejęcie przez niego z rąk profesorów funduszy na książki. Funkcja ta w innym zakresie istniała już uprzednio w Bibliotece Publicznej w Nowym Jorku od 1899 roku, w Bibliotece Kongresu i w Harvardzie od lat 20. naszego stulecia, jeszcze bliżej naszym czasom w Uniwersytecie Columbia. Proces ten,

¹⁷ T. Terlecki, *Introduction*, i W. Borodacz, *History of the Polish Collection*, [w:] W. Borodacz, Manuel D. Lopez, *Catalog of Polish Room Collection, Lockwood Memorial Library. State University of New York at Buffalo*, 2 vols., Buffalo, 1983.

¹⁸ E. E. Williams, *Farmington Plan Handbook*, Bloomington, IN, 1953, s. 3: „The Farmington Plan is an experiment in specialization by voluntary agreement among American research libraries. Its objective is to make sure the at least one copy of each foreign book and pamphlet that might be reasonably expected by an American library, promptly listed in the Union catalog at the Library of Congress and made available by interlibrary loan or photographic reproduction”. Wydaje się, że brak programu dla wydawnictw krajów słowiańskich i zaznaczająca się już chwiejność planu wpłynęły na ciekawą modyfikację przedmowy do drugiego wydania w roku 1961, s. 9: „The Farmington Plan is a voluntary agreement under which some sixty American libraries, as a means of increasing the nation's total resources for research, have accepted special responsibility for collecting. Ideally — if the plan could be extended to all countries and all types of sure that one copy at least of each new foreign publication that might reasonably be expected to interest a research worker in the United States would be acquired by an American library, promptly listed in the National Union catalog, and made available by interlibrary loan or photographic reproduction”. Pierwsze wydanie zawiera obszerną historię Planu.

opierając się na własnych doświadczeniach, omówił Robert A. Karłowich¹⁹, pierwszy bibliograf w Uniwersytecie Stanu Illinois w Urbana-Champaign. Pociągnęło to za sobą planową rozbudowę zbiorów, finansowanie zgodne z całościowymi wymaganiami programów akademickich (nie tylko potrzeb danych profesorów) oraz otworzyło możliwości zatrudniania w uniwersytetach bibliotekarzy słowiańskich. Opracowano nowe sposoby nabywania materiałów bibliotecznych, takie jak programy „automatycznych zakupów” (*approval plans*) i poszerzono zakres wymiany międzybibliotecznej. Skorzystało z tego również księgarstwo polskie i biblioteki w Polsce, do których zwiększył się napływ literatury zachodniej drogą wymiany.

Na dynamizm rozwoju zbiorów spójrzmy statystycznie. Andre Nitecki²⁰ oparł swoje badania na *Zapowiedziach Wydawniczych* (ZW) i *National Union Catalog* (NUC). Z ZW za okres od 15 kwietnia do 17 sierpnia 1957 roku wybrał 882 tytuły naukowe i sprawdził ich obecność w NUC za lata 1958–1962 (biblioteki, zwłaszcza uczestniczące w Farmington Plan miały obowiązek zgłaszania kupowanych książek do NUC). Tu znalazł 332 tytuły, czyli 37 i pół procent tytułów opublikowanych w Polsce, które znajdowały się w 33 bibliotekach. Ciekawe, iż największą liczbę tytułów wykazał Wayne State University (104), dalej Harvard (98), a dopiero na trzecim miejscu uplasowała się Biblioteka Kongresu (66). Trzeba jednak zauważyć, że dane te nie w pełni oddają stan faktyczny, ponieważ nie wszystkie tytuły ogłaszane w ZW były publikowane i nie wszystkie tytuły wpływające do bibliotek przekazywano do NUC.

Ruggles–Mostecky ukazuje dynamizm rozwoju zbiorów w okresie przed 1960 rokiem. Cytując *East European Accession Index*, wydawany przez Bibliotekę Kongresu na podstawie danych przekazywanych jej przez biblioteki w kraju, wskazuje, iż liczba polskich książek nabywanych rocznie wzrosła z 769 w 1953 roku do 2023 w roku 1957, a periodyków z 4112 do 6955 za ten sam okres²¹.

Porównanie danych zebranych przez Ruggles–Mostecky z informacjami o zbiorach zebranych w informatorze opracowanym przez Horeckiego pozwala dostrzec zarysowujący się rozwój, jaki dokonał się w latach 60. naszego wieku, z drugiej strony pokazuje, jak relatywne są statystyczne dane. Pierwsza praca przedstawia dane u progu nowej ery (1960), druga natomiast dziesięć lat później. W świetle publikacji Ruggles–Mostecky dane dotyczące zbiorów polskich w amerykańskich uniwersytetach prezentują się następująco²²:

10000–25000 tytułów posiadały Columbia i Harvard;

¹⁹ R. A. Karłowich, *A Look Back*, Newsletter (Association of College and Research Libraries, Slavic and East European Section) 1985, 1, s. 40–46.

²⁰ A. Nitecki, *Polish Books in America and the Farmington Plan*, College and Research Libraries, 1966, 27, nr 6, s. 439–449, głównie s. 439–434.

²¹ Ruggles–Mostecky, op. cit., s. 35.

²² Tamże, s. 330–332.

5000–10000 Michigan, Wisconsin i Hoover–Stanford;

2000–5000 Colorado, Wayne State i Yale;

1000–2500 Uniwersytet Kalifornijski w Berkeley, Cornell i Ohio;

500–1000 Brown, Uniwersytet Kalifornijski w Los Angeles, De Paul University, Duke, Uniwersytet Illinois w Urbana–Champaign, Indiana, John Hopkins, Notre Dame, Pensylwania, Smith College i Virginia; poniżej 500 tytułów miały takie uczelnie jak Chicago, Kansas, Minnesota, Washington University i Princeton (cytujemy za Ruggles–Mostecky, mimo iż identyfikacja uniwersytetu nie zawsze jest dokładna). Proporcjonalnie układa się również liczba posiadanych przez daną instytucję periodyków.

Charakterystyki zbiorów sporządzone przez bibliotekarzy dla pracy redagowanej przez Horeckiego zawierają dane z przełomu lat 70. i 80. W ich świetle poszczególne uczelnie miały w księgozbiorach następujące liczby książek polskich: Harvard – 50 tys. tomów czyli 30 tys. tytułów (s. 143); Columbia 31 tys. tomów z rocznym przyrostem 700 tomów (s. 99); Hoover – 28 tys. tomów książek, 2130 tytuły periodyków, 268 tytułów gazet (nie włączając zbiorów uniwersytetu w Stanford ok. 10000 tomów, s. 166); Yale – 25 tys. tomów z przyrostem 1500 tomów rocznie (s. 4400); University of California Berkeley – 12 tys. tomów (s. 12); University of California Los Angeles – 11 tys. tytułów (s. 32); University of Illinois, Urbana – 23700 tomów (s. 196); University of Michigan – 9500 tomów z rocznym przyrostem 900 tytułów (s. 282). Dla porównania przytoczyć można dane Biblioteki Kongresu ze zbiorem 90 tys. książek, 130 gazet, 5 tys. periodyków i z rocznymi nabytkami w wysokości 2 tys. tytułów rocznie (s. 257). Oprócz wymienionych bibliotek książka polska znajduje się także według statystyk Horeckiego, chociaż w mniejszej ilości, w księżnicach uniwersyteckich w Illinois, Princeton, Ohio, Washington, Minnesota, Indiana, Duke i Cornell. Należy tu również dodać wspomnianą wyżej kolekcję stanowego uniwersytetu nowojorskiego w Buffalo, mimo iż Horecki jej nie wymienia. Księgozbiory Wayne State University, któremu wysoką rangę nadali Ruggles–Mostecky i Nitecky, również pominięto w pracy Horeckiego.

W latach 70. korzystny wpływ na rozwój polskich zbiorów w uniwersytetach miało tzw. Public Law 480 (PL 480) wprowadzone w życie w roku 1971. Na jego podstawie Polska przekazywała bibliotekom amerykańskim książki bezpłatnie w formie odpłaty za pomoc ekonomiczną. Za wybór książek odpowiedzialna była dr Janina Hoskins, polska bibliotekarka Biblioteki Kongresu. Trwający mniej więcej pięć lat program przyczynił się do rozbudowy zbiorów w University of Virginia, Charlottesville²³ i Duke University, gdzie były już uprzednio niezłe zbiory literatury polskiej dzięki działalności prof. Magnusa Kryńskiego.

²³ A. S. Powell, *The Slavic Collection of the University of Virginia Library*, Newsletter, (Association of College and Research Libraries, Slavic and East European Section) 1989, 5, s. 58–62.

Oczywiście prawie wszystkie większe biblioteki korzystały z PL 480, wzbogacając swoje zbiory.

W latach 80. zbiory polskie zaczęły budować uniwersytety Northwestern, uniwersytet Teksasu w Austin, Uniwersytet Arizony w Tucson, Syracuse, Georgetown i uniwersytet w Pittsburgu. W roku 1988 uniwersytet Emory otrzymał federalne pieniądze na tworzenie zbiorów polskich pod kierunkiem prof. Jana Grosa. Niektóre biblioteki nie rozbudowały swoich zbiorów polskich ponad stadium początkowe. Dotyczy to między innymi takich dużych naukowych bibliotek, jak księżnice Johna Hopkinsa, Browna i Uniwersytetu Pensylwanii, a także Princeton, który przeszedł drastyczną redukcję studiów i budżetu²⁴. W unikalnej sytuacji jest Brigham Young – uniwersytet, w którym szczególnie rozbudowane są studia nad genealogią. Dzięki nim właśnie znalazły się pieniądze na zakup do uczelnianej biblioteki mikrofilmów ksiąg metrykalnych i parafialnych oraz części archiwów Potockich z Łańcuta (drugą część przekazał Polski Instytut Naukowy w Ameryce w Nowym Jorku do Polski).

Jakościową ocenę zbiorów próbuje dać tzw. Conspectus (profil) zainstalowany w systemie elektronicznym Research Library Information Network, a opracowany przez Grupę Bibliotek Naukowych (Research Library Group). Profil przypisuje zbiorom dwie wartości numeryczne od 5 do 0: jakość istniejącego zbioru (od zbioru naukowego do niezberania) oraz intensywność rozwoju zbioru obecnie. Profil odzwierciedla opinię bibliografa o swoim zbiorze, nie został jednak zweryfikowany, a w latach 90. nie był uzupełniany. Conspectus zawiera około 50 bibliotek członkowskich Grupy Bibliotek Naukowych.

Obecna geografia zbiorów nie uległa większym zmianom w stosunku do ostatniego 20-lecia. Zbiory powiększyły się do takiego stanu, że ich analiza ilościowa traci znaczenie dla oceny przydatności naukowej. Najbardziej znaczące zbiory polskie znajdują się obecnie w bibliotekach uniwersytetów Harvard, Yale, Columbia, Stanford z Instytutem Hoovera, intensywnie nabywającym nietypowe i unikalne materiały (wydawnictwa ulotne, podziemne, archiwalne, ilustracyjne), również w University of Michigan w Ann Arbor, Indiana, Cornell, University of Wisconsin w Madison, University of California w Berkeley i w Los Angeles, University of Illinois w Urbana – Champaign, Princeton, University of Minnesota w Minneapolis i w University of Kansas. Dobra, choć nierówna, jest kolekcja w Uniwersytecie Stanu Ohio, gdzie szczególny wysiłek w jego budowę włożyli prof. Leon Twarog i bibliotekarz Jabłonowski, a Eryk Talat-Kielpsz, emerytowany bibliotekarz, wspomagał ją regularnie finansowo. Uniwersytet stanu Washington w Seattle gromadził w latach 80. zbiory z dziedziny historii i nauk społecznych, natomiast mniej nauk humanistycznych²⁵.

²⁴ A. P. Pollard, *Princeton University's Slavic Collections*, Newsletter, (Association of College and Research Libraries, Slavica and East European Section) 1988, 4, s. 69–79.

²⁵ List z 2 sierpnia 1989 r. od Georga Klima, kuratora zbiorów sławistycznych w bibliotece University of Washington.

Obecnie należy on również do czołówek. Jednym z najpoważniejszych zbiorów polskich stał się uniwersytet w Pittsburgu przez otrzymanie w roku 1992 w drodze podarunku od Polish National Alliance (PNA) zbiorów Alliance College. Biblioteka wzbogaciła się o około 45000 tomów oraz otrzymała pomoc finansową od PNA i innych źródeł z przeznaczeniem na katalogowanie. Wyżej wymienione biblioteki nadal systematycznie zakupują polskie piśmiennictwo z zakresu humanistyki i nauk społecznych.

W omówieniu pomijamy wprawdzie zbiory archiwalne, wspomnieć można jednak, iż najpoważniejsze archiwa pisarzy emigracyjnych posiada Yale, natomiast najpoważniejsze poza Polską archiwa polityczne znajdują się w Instytucie Hoovera przy uniwersytecie w Stanford²⁶.

Rynek książki

Zrozumienie jakości zbiorów zależy w pewnej mierze od zrozumienia potencjału rynku księgarskiego, do którego biblioteki amerykańskie miały dostęp na danym etapie swojego rozwoju²⁷.

Nabywanie książki antykwarycznej i wydawnictw bieżących odbywało się na drodze komercyjnej, jak i na zasadzie wymiany międzybibliotecznej. Do lat 60. był to rynek niewielki. Można zaryzykować tezę, iż w latach 1970–1980 w większości bibliotek liczba książek uzyskanych w drodze wymiany przewyższała liczbę materiałów kupowanych. Proporcje te zaczęły się chwiać w latach 90., gdy budżet i mechanizmy nabywania przez biblioteki polskie wydawnictw przeznaczonych na wymianę stały się ograniczone. Harvard zlikwidował wymianę całkowicie. Również Polska Akademia Nauk, jedno z najlepszych źródeł nabywania wydawnictw Akademii, zawiesiła wymianę.

Intensywność nabywania materiałów antykwarycznych jest trudna do ustalenia. Oczywiście księżnice starsze, takie jak Biblioteka Kongresu, Nowojorska Biblioteka Publiczna, uniwersytety Harvard i Yale, szczyć się mogą książkami rzadkimi i starymi. Inne biblioteki, jeżeli je posiadają, to na ogół w formie mikrofilmów. Ograniczenia wywozu książki opublikowanej przed 1945 rokiem sparaliżowały rynek antykwaryczny książki polskiej poza granicami kraju. A rynek ten, zwłaszcza w latach 60. i 70. bieżącego stulecia, jak wskazano powyżej, był chłonny. Stara książka pojawiała się jednak na rynku dzięki inicjatywie szeregu księgarzy. Między nimi wymienić można Aleksandra Jantę-Połączyńskiego w Elhurst (N. J.), który sprzedawał książkę polską

²⁶ M. M. Siekierski, *Zbiory polskie i materiały poświęcone stosunkom polsko-radzieckim w Bibliotece i Archiwum Instytutu Hoovera przy Stanford University*, Rocznik Biblioteki Narodowej 1990, 26, s. 225–231.

²⁷ A. Kłossowski, W. Zalewski, *Dealers of Polish and Russian Books Active Abroad 1918 to Present. A Contribution to the History of Book Trade*, Warszawa–Stanford 1990.

publikowaną od XVII wieku. Dalej *Lettres Slaves* Marka Franciszkowskiego działające w Paryżu, które proponowało klientom między innymi polską książkę emigracyjną XIX wieku oraz Szwede *Slavic Books* w Palo Alto (CA) oferujące szczególnie bogate w książki polskie wydane po II wojnie światowej, w tym wydawnictwa seryjne i periodyczne. *Ars Polona* od czasu do czasu próbowała sił na rynku starej książki, lecz próby jej były nieliczne, a często paraliżowane przez Bibliotekę Narodową, która nie udzielała pozwolenia na wywóz nie tylko ze względów prawnych, ale i konkurencyjnych, gdyż sama eksportowała książki poprzez wymianę. W tej chwili najpoważniejsze oferty antykwaryczne ma Księgarnia Polska Neusteina z Tel Avivu. Największym księgarzem antykwarycznym, głównie dla materiałów słowiańskich nierosyjskich, była firma Kubon und Sagner w Monachium, działająca od 1947 roku. Jej właściciel, Otto Sagner, prowadził antykwariat bez precedensu co do wielkości na Zachodzie, którego atrakcyjna oferta była rezultatem jego podróży do Polski, kontaktów z antykwariatami i bibliotekami. Na kartach jego ciekawych katalogów *Antiquaria* pojawiły się prawie wszystkie wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk, uniwersytetów, towarzystw naukowych, większych wydawców, periodyki i serie wydawnicze od XIX wieku i dalej. Choć większość tytułów pochodziła z lat po II wojnie światowej, były w nich i wydawnictwa sprzed 1945 roku, w tym okazyjnie wydania osiemnastowieczne i wcześniejsze.

Obecnie przedwojenne wydawnictwa są już na Zachodzie antykwaryczną rzadkością. Znaleźć je można w urządzonych od czasu do czasu aukcjach Zbigniewa Legutki (Lipert Galery) w Brooklynie (Nowy Jork). W roku 1996 wystawił na aukcji bogate zbiory Władysława O. Biernackiego Poraja. W latach 80. większość bibliotek oceniała zakupy antykwaryczne na 10 procent całości nabytków. Teraz, przy wzrastających cenach książek, tak nowych, jak i antykwarycznych, a także wobec istnienia dojrzałych już zbiorów naukowych, ten procent się zmniejsza. Nawet Biblioteka Kongresu nie ma wystarczających funduszy na książkę antykwaryczną.

Najważniejszymi sprzedawcami bieżących wydawnictw polskich do Ameryki były oficyny: Kubon und Sagner, Szwede *Slavic Books*, *Polonia Bookstore* w Chicago, *Orbis Book* w Londynie, Księgarnia Polska w Paryżu i monopolizująca eksport *Ars Polona* w Warszawie.

Po 1989 roku, roku upadku monopolu eksportu *Ars Polony* i zaistnieniu wolnego rynku wydawniczego, nastąpiło zachwianie rynku. Szybko wzrastające ceny, brak skoncentrowanej dystrybucji w Polsce i brak pełnej bibliograficznej ewidencji wydawnictw spowodował, iż biblioteki zaczęły szukać nowych, dróg zakupu. W Ameryce powstało szereg inicjatyw księgarskich, które jednak na skutek braku doświadczenia, kapitału i wyżej wspomnianych trudności nie potrafią wejść na rynek akademicki. Stare księgarnie walczą o swój byt. Powoli wyłaniają się w Polsce nowe struktury, które w sposób ekonomiczny i sprawny budują nowoczesne księgarstwo w służbie bibliotek naukowych. Brakuje jednak

zrozumienia potrzeb bibliotek amerykańskich, ich mechanizmów zakupu, sposobu płatności, a przede wszystkim sprawnej agencji rozprawdzającej periodyki i wydawnictwa seryjne.

Na co może liczyć księgarstwo? Można założyć, że obecnie największe biblioteki wydają na zakup bieżącego piśmiennictwa między 10000 a 20000 dolarów rocznie każda. Sądzę, iż taki kapitał pozwoli na utrzymanie około 20 bibliotek na rynku amerykańskim. Czy ten poziom finansowania zbiorów polskich będzie przez uniwersytety kontynuowany? Zależać to będzie od istnienia i zakresu programów akademickich.

Sytuacja nauki polskiej w Ameryce dzisiaj

Ponieważ czynnikiem rządzącym polityką gromadzenia i finansowania zbiorów bibliotecznych są przedmioty składające się na program akademicki, powstaje pytanie dlaczego uniwersytet amerykański miałby finansować polską humanistykę?²⁸

Jak widzieliśmy, przedmioty slawistyczne weszły w byt każdej uczelni w odmiennych okolicznościach. Grała tu rolę osobowość profesora, ambicja i tradycja szkoły, presja środowiskowa, okoliczności polityczne, zainteresowanie państw, fundatorzy i fundacje. Raz zaistniała w programie studiów problematyka ma za sobą atut tradycji. Jednakże podstawowym czynnikiem utrzymującym dany program jest nie jego potencjał naukowy, lecz finansowy.

I rzeczywiście, spadek zainteresowania studiami polskimi w Ameryce zauważyła Fundacja Kościuszkowska już w 1982 roku (*Newsletter* 1, April, 1982, s. 4 i 6). Stan nauki polskiej w Ameryce potrzebuje dziś głębszej analizy. Dla jej przeprowadzenia właściwym narzędziem nie są jednak na przykład *AAASS Directory of Programs*, czy *American Bibliography of Slavic and East European Studies 1956* —. Wspomnieć można, iż za rok 1995 *Books in Print* (możliwie pełna rejestracja książki wydanej po angielsku na świecie) notuje 14 książek naukowych z dziedzin dotyczących Polski, z czego dwie wydane są przez wydawnictwa uniwersyteckie (University Press), dwie przez naukowe wydawnictwo Westview Press i dwie przez Greenwood Press (w tym encyklopedia Jerzego Lerskiego *Historical Dictionary of Poland 963–1945*). Pomijamy tu wspomnienia i tłumaczenia literatury polskiej. Dorobek ten mówi sam za siebie.

Czy zbiory polskie w bibliotekach amerykańskich są potrzebne przy tak małej produktywności naukowej? Kto uzasadni konieczność ich istnienia czynnikiem finansującym biblioteki? Ciągle jeszcze są one stosunkowo zdrowe

²⁸ E. M. Thompson, *Upupianie, Walter Benjamin and Polish Studies in Postwar America*, *The Polish Review* 1988, 4, s. 419–429; W. Zaleski, *To the Editor*, *The Polish Review* 1989, 2, s. 195–196.

i zapraszają do pracy naukowej. Ale jak długo jeszcze będą one finansowane? Bibliotekarzy zajmujących się wyłącznie zbiorami polskimi, poza Harvardem, w bibliotekach uniwersyteckich nie ma. Zawodowych bibliotekarzy z płynną znajomością polskiego, pracujących w bibliotekach słowiańskich, jest tylko kilku. Dla przykładu, wspaniałe zbiory w Instytucie Hoovera aż się proszą o polskiego archiwistę, chociaż władze tej instytucji nie widzą takiej potrzeby. Ale czy społeczeństwo polskie może tego od tej amerykańskiej placówki wymagać? A przecież i na tych zbiorach „wychowywała” się Polska.

Budżet na zakup książek polskich pochodzi wyłącznie z funduszy uczelni. Ani osoby prywatne, ani organizacje, ani rząd polski nie wspierają bibliotek akademickich. Z inicjatyw prywatnych znana jest tylko katedra fundacyjna polskiego języka i literatury Alfreda Jurzykowskiego, z którą związany jest fundusz biblioteczny w wysokości około 10 tys. dolarów rocznie. Harvard ma również mały fundusz Gawrychowskiego (informacja przekazana przez Grażynę Slandę z biblioteki Widener w Harvard). Z inicjatyw społecznych wskazać można wyżej wspomniane zbiory Alliance College, подарowane bibliotece uniwersyteckiej w Pittsburgu. Tak więc jak dotychczas społeczeństwo amerykańskie, a w wypadku uczelni student, utrzymuje zbiory polskie. Przypomnieć warto, że koszt ten jest poważny. Jeżeli przeciętna cena książki polskiej w Ameryce wynosi obecnie około 17 dolarów, to średni koszt jej opracowania (proces zakupu, katalogowania, oprawy, konserwacji, przechowywania) wynosi około 100 dolarów. Utrzymanie zbiorów polskich na poziomie naukowym przy zakupie około 1000 tytułów rocznie, włączając periodyki i serie wydawnicze, kosztuje jedną bibliotekę około 100 tys. dolarów. Ten wkład wydaje się nieznanym i niedocenianym ani przez oficjalne władze Polski, ani przez organizacje polonijne. A przecież o te fundusze ubiega się co roku program polski wraz z innymi programami, nie tylko słowiańskimi (tu, jak wspomniano, głównie rosyjskimi), a współzawodnictwo wymaga argumentów i pomocy.

Perspektywy

Polska posiada ogromne zasoby spoczywające w rękach uniwersytetów. Oczekiwanie jednak, iż uczelnie amerykańskie będą finansowały je w nieskończoność, jest nierealne. Podnoszące się koszty operacyjne uniwersytetów wymagają zamykania drugorzędnych programów, a takimi są między innymi programy polskie. Warto się zastanowić nad metodami ich finansowania przez tworzenie fundacji, dotacji, imprez podkreślających wartości kultury polskiej, wystaw, zjazdów, konferencji, spotkań wpływowych osób z administratorami uniwersytetów itp. Ostatecznie ciężar finansowy i administracyjny, czyli najpoważniejsze koszty będą i tak ponosiły instytucje macierzyste. Ziden-

tyfikowanie najlepszych zbiorów archiwalnych i bibliotecznych oraz dotacje państwowe lub współudział polskich instytucji państwowych i organizacji amerykańskich na znalezienie źródeł ich utrzymania wydają się koniecznością dnia.

Jak wspomniano, nowoczesne wymagania biblioteki naukowej przekraczają finansowe możliwości grup polonijnych i etnicznych. Profesor Marian Marek Drozdowski²⁹ wzywa więc do włączania zagrożonych zniszczeniem zbiorów upadających organizacji polonijnych do instytucji amerykańskich, tworząc z nich w ten sposób część „bogactwa kulturowego nie tylko Polonii, ale w ogóle Stanów Zjednoczonych”. Przez przekazanie biblioteki Alliance College do Pittsburga pragnieniu jego stało się zadość. Dalszymi przykładami relacji Polonii z uniwersytetem służą zbiory nowojorskiego uniwersytetu w Buffalo i uniwersytetu McGill w Montrealu. Na skalę narodową jest to jednak niewiele.

Mimo tych przykładów rola organizacji polonijnych w finansowaniu nauki w ramach uniwersytetu była i jest niedostateczna. Fakt ten podkreślił dyrektor Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce Bolesław Łaszewski³⁰ bez widocznych rezultatów. Kongres Polonii Amerykańskiej zaangażowany jest przede wszystkim w sprawy polityczne i w bezpośrednią pomoc dla Polski, a zaniedbuje obecność polskiej nauki w instytucjach rodzimych, to znaczy amerykańskich. Podkreślić jednak należy naukowe i studenckie stypendia przyznawane co roku przez Fundację Kościuszkowską. Ona też finansuje program języka polskiego przy uniwersytecie w Stanford. Z finansowej pomocy amerykańskich fundacji korzysta wielu naukowców.

Wszystkie uniwersytety zwracają się do swoich wychowanków o udział finansowy w swoim życiu. Jest rzeczą ważną, by wychowankowie, również kończący nauki ściśle i będący zwykle w lepszym położeniu materialnym od humanistów, nie zapominali o wspieraniu humanistycznych programów polskich. Wsparcie tak instytucji, jak i jednostek powinno być nie tylko finansowe, ale i moralne pamiętając, iż każdy aspekt życia amerykańskiego ulega moralnej i finansowej presji społecznej.

Uniwersytety amerykańskie wnoszą ogromny wkład intelektualny w rozwój dzisiejszego świata. Polskie dziedzictwo kulturalne i naukowe, jak zauważył Brożek, może pozostać na marginesie tego rozwoju, jeżeli pozbawione będzie związku z tymi uniwersytetami. Jego miejsce jest już nie tylko w niezależnych polskich organizacjach, ale w głównym nurcie kulturalnego życia kraju, tzn. w jego najbardziej prestiżowych instytucjach — uniwersytetach. Erozja zasobów bibliotecznych i obniżenie się jakości warsztatu naukowego zmniejszy lub wyeliminuje możliwość badań naukowych, wyeliminuje naukę polską z uczelni, a relacje akademickie pomiędzy Polską a Ameryką pozbawi wspólnej płaszczyzny

²⁹ M. M. Drozdowski, *Zabezpieczenie i gromadzenie źródeł do historii emigracji*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, Wrocław 1976, s. 234.

³⁰ Polish Institute of Arts and Sciences of America, Inc. Biulletin, vol. 1, 1989, nr 1, s. 2.

funkcjonowania. W ostatecznym rozrachunku utrzymanie programów uniwersyteckich i zbiorów bibliotecznych przekracza dziś możliwości organizacji polonijnych czy wybitnych jednostek, a zależy od docenienia wagi ich obecności w instytucjach nie tylko polonijnych, peryferyjnych w stosunku do głównego nurtu życia danego kraju, lecz właśnie w organizacjach tego kraju, czyli w uniwersytetach. A to wiąże się i zależy od polityki kulturalnej Polski.

The Polish Book in American University Libraries. The history and policy of the establishment of collections

Summary

The author presents 25 Polish collections to be found in American universities, from the point of view of their history, present-day status and future perspectives. The first Polish collections in the USA appeared at the end of the 19th century as a result of introducing Slavonic studies at universities. At the beginning their growth was dependent on the initiative of Slavisk-professors. During the 2nd world war Polish researchers employed at American universities showed this initiative. In the 1950's Polish collections benefited considerably from government and private foundations, while in the 1970's — from so-called Public Law. The appointment of a bibliographer and curator, introduced in the 1960's, affected the development of collections in a positive way.

The most important Polish collections now are to be found in the libraries of universities such as Harvard, Yale, Columbia, Stanford (with Hoover Institute), also at the University of Michigan in Ann Arbor, Indiana, Cornell University of Illinois in Urbana-Champaign, Princeton University of Minnesota in Minneapolis and at the University of Kansas. In the late 80's a recession affected the supply of the libraries with Polish books due to violent changes which took place in the Polish book trade when the old bookshop structures disappeared, and new ones had yet to appear. Further development of Polish collections was threatened by a declining interest in Slavonic studies in America, and — most of all — due to the lack of interest from Polonia and Polish institutions.